

Andrzej Bogucki

Żywot bydgoszczanina. Jan Tadeusz Bogucki (1926–2004)

Żywot Jana Boguckiego, rodowitego bydgoszczanina, może posłużyć jako przykład pokazujący, jak skomplikowaną drogą: trudną, krętą i ciernistą, był los wielu mieszkańców miasta. Jako 13-letni chłopiec widział wojska niemieckie, które wkroczyły do Bydgoszczy 5 września 1939 r., od tego czasu musiał uczęszczać do szkoły niemieckiej. W takich warunkach dorastał.

Klimat duchowy drugiej połowy XX w. kształtowało szczególnie pokolenie doświadczone kataklizmem drugiej wojny światowej i życiem w PRL. To pokolenie wiedziało dobrze, jak szybko płoną domy, miasta i wsie, przepadają majątki i mienie, jak niska jest cena ludzkiego życia, a jego drogi zawile. Istotna dla różnych wspólnot jest wiedza o tym, jaką rangę ma przeszłość, historia oparta na żywotach jednostek. Rodzi się dylemat, jak tę historię opowiadać. Społeczeństwa, a nawet całe narody, które znają swoją przeszłość, mogą wyciągać wnioski z popełnionych błędów po to, by lepiej funkcjonować we współczesności, by lepiej zrozumieć teraźniejszość.

Jan Bogucki pochodził z rodu o staropolskich tradycjach szlacheckich, jeden z jego członków – również Jan – był w 1483 r. rajcą miejskim w Bydgoszczy¹, Boguccy mieli też wielu znamienitych oficerów i elektorów². Ród wywodzi się z Wielkopolski, m.in. z Bogucic k. Kalisza, z Winnej Góry, Koźmina, Poznania, Gniezna i z Chwalibogowa, parafia Graboszewo, dawny powiat Września, obecnie powiat Słupca, jego właścicielem był dziedzic Marcelego Bogucki. Syn Marcelego,

¹ *Historia Bydgoszczy*, red. M. Biskup, t. 1 do roku 1920, Warszawa–Poznań 1991, s. 111, 214.

² Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Zespół Akt Związku Szlachty Polskiej Oddział Bydgoszcz, 10 tomów, 3595 kart. dot. środowiska potomków szlachty i ziemian zorganizowanych w 1995 r. w ogólnopolską organizację Związek Szlachty Polskiej z siedzibą Zarządu Głównego najpierw w Gdańsku, a od 2008 roku w Warszawie. Środowisko bydgoskie współpracuje z tym związkiem od samego powstania, tj. od 1995 roku. Archiwum Związku Szlachty Polskiej Oddział w Bydgoszczy - Archives of the Polish Nobility Association Branch in Bydgoszcz, <http://bydgoszcz.szlachta.org.pl/> (dostęp: 18.05.2016).

Ignacy Bogucki, był pułkownikiem w powstaniu listopadowym 1830–1831³. Własność ziemską ród posiadał w wielu miejscowościach Wielkopolski⁴. Rozgałęził się w ziemi wrzesińskiej i gnieźnieńskiej⁵. Po trzecim rozbiórce Rzeczypospolitej majątek Boguckich uległ rozproszeniu⁶. W XIX w. nastąpiła pauperyzacja członków rodu⁷. Z ziemi gnieźnieńskiej wywodzi się rodowiec – historyk Ambroży Bogucki⁸. Na początku XX w. jedna z gałęzi Boguckich zamieszkała w Westfalii

³ Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół: Naczelne Prezydium Prowincji Poznańskiej 53/290/09.5/1788. Daty skrajne 1831-1850. Sygnatura dawna NP. IX B d 138, Polizei-Sachen, Emigrationssachen Nr 54, s.284. Numer mikrofilmu: o-29644. Tytuł: Die Ermittlung der Untertänigkeitsverhältnisse der Grafen von Kwilecki und des polnischen Oberstlieutenants Ignatz von Bogucki behufs Niederlassung in hiesiger Provinz. Archiwum Główne Akt Dawnych, KRW 64, 337, 573, MWP 40 H Spis uczestników powstania poszukiwanych nr 24. Księga pamiątkowa. Rocznik wojskowy KP 1830 s. 18, 101. Lista imienna znakiem honorowym ozdobionych. Lista imienna osób mających udział w rewolucji nr 32. Uruski – Rodzina, t. 1, s. 275, Ziólek – Mobilizacja s. 113. Zob. Robert Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego A–D* (plk Ignacy Bogucki), t. 1, Warszawa 1995. W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959. Tenże, *Boguccy* [w:] *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty Wielkopolskiej XV–XX w.*, CD, wyd. Biblioteka Kórnicka PAN, Kórnik-Poznań 1995. Także: *Bydgoskie Towarzystwo Heraldyczno-Genologiczne. Towarzystwo Genealogiczno-Heraldyczne w Poznaniu. Teki Dworzaczka – Boguccy, materiały do badań dziejów szlachty wielkopolskiej*. Zob. http://teki.bkpan.poznan.pl/informacje_3.html (dostęp: 27.10.2015).

⁴ A. Bogucki, *Dziedzictwo kultury szlachecko-ziemiańskiej w Bydgoszczy i okolicach*, Bydgoszcz 2013, s. 128. Tenże, *Dziedzictwo kultury szlachecko-ziemiańskiej w regionie Pomorza i Kujaw*, [w:] *Krajobraz społeczno-kulturowy województwa kujawsko-pomorskiego na tle imych regionów Polski*, pod red. Zofii Sawaniewskiej-Mochowej i Włodzimierza Mocha, Instytut Kulturoznawstwa Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy Pracownia Regionalistyczna, Bydgoszcz 2012, s. 45–54, 172.

⁵ „*Regestr Diecezjów*” Franciszka Czaykowskiego czyli właściciele ziemscy w Koronie 1783–1784, do druku podał Sławomir Górzyński, przypisami i wstępem opatrzyli Krzysztof Chłapowski i Sławomir Górzyński, Warszawa 2006, ss. 999. (Pominięte zostały terytoria, które w wyniku I rozbioru (1772) znalazły się poza granicami Rzeczypospolitej (część ziemi gnieźnieńskiej, Kujaw Zach., Ziemi Chełmińskiej, Prus Królewskich (Pomorza), Prus Książęcych i in.). (Dot. Boguckich, s. 25, 155, 393–398, 412).

⁶ *Z dziejów rodu Boguckich h. Awdaniec i h. Oksza*, [w:] *Kronika Związku Szlachty Polskiej Oddział w Bydgoszczy*, red. Romuald Kromplewski, nr 1(19) 2011, s.423–446. Zob. też portal: Archiwum Związku Szlachty Polskiej, <http://bydgoszcz.szlachta.org.pl/> (dostęp: 10.01.2016).

⁷ Zob. bliżej, T. Łaszkiewicz, *Ziemiaństwo na Pomorzu*, Inowrocław-Toruń 2013, s. 486. *Tradycje szlacheckie we współczesnej kulturze polskiej. Przybliżenia i perspektywy badawcze*, pod redakcją Marcina Lutomińskiego, Toruń 2014, s. 186.

⁸ A. Bogucki (Ambroży), *Komes w polskich źródłach średniowiecznych*, Warszawa 1972. Tenże, *Polskie nazwy rycerstwa w średniowieczu. Przyczynek do historii ustroju społecznego*, Włocławek 2001. Zob. J. Zielazna, *Historia potomków Marii i Wojciecha Woyke z Osielska* (dot. Rodziny Ambrożego Boguckiego – jego wspomnienia i zdjęcia), „Album Historyczny – dodatek do Gazety Pomorskiej” z 25.02.2016 r. i z 10.03.2016 r. *Bydgoski Herold-Dwadzieścia lat Bydgoskiego Towarzystwa Heraldyczno Genealogicznego 1993–2013*, red. Paweł Bogdan Gąsiorowski, Bydgoszcz 2013.

i Nadrenii⁹. Pięć synów: Michał, Stanisław, Franciszek, Józef, Ignacy – dzieci Ludwika i Wawrzyńca Boguckich – walczyło podczas pierwszej wojny światowej w wojsku cesarstwa niemieckiego. Mieli też jedną córkę – Marię. Ojciec Jana, Józef Bogucki, wstąpił na ochotnika do armii generała Józefa Hallera. Jako żołnierz walczył o niepodległość Polski w wojnie polsko-bolszewickiej. Brat Józefa, Franciszek Bogucki, walczył i zginął w powstaniu wielkopolskim w 1919 r.¹⁰ Dziadek Jana, Wawrzyniec Bogucki, był członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bochum, a ojciec Józef – członkiem TG „Sokół” w Bochum, Herne i Hordel w Westfalii. Do polskiego „Sokoła” w Westfalii należeli też jego stryjowie i bracia dziadka Jana Boguckiego¹¹.

Jan Tadeusz Bogucki urodził się 27 października 1926 roku w Bydgoszczy jako syn Józefa i Rozalii, był dzieckiem bliźniaczym z siostrą Janiną Elżbietą. Nie dane mu było poznać ojca, gdyż ten zmarł miesiąc przed jego urodzeniem. Była to najsmutniejsza historia jego dzieciństwa. Z tego małżeństwa urodziła się również córka Kazimiera. Jan Bogucki był pogrobowcem. Jego ojciec, Józef Bogucki (ur. 3 stycznia 1894 w Ludzisku k. Strzelna – zm. 19 września 1926 r. w Bydgoszczy), zmarł przed narodzeniem bliźniąt Jana Tadeusza i Janiny Elżbiety. Józef mieszkał z rodzicami w Westfalii i jako górnik pracował w kopalni węgla w Bochum, działał w sokolstwie, został wcielony do wojska cesarstwa niemieckiego, walczył na froncie zachodnim, m.in. w bitwie pod Verdun. Dostał się do niewoli francuskiej i został umieszczony w obozie jenieckim na pustyni w Maroku, w ciężkich warunkach, często bez wody, musiał znosić trudy dnia codziennego. Nad jeńcami znęcali się żołnierze francuscy. Po wyjściu z niewoli wstąpił na ochotnika do armii generała Józefa Hallera. Jako żołnierz pułków wielkopolskich walczył o niepodległość Polski w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920, był wielokrotnie ranny, dostał się do niewoli¹². Po sześciu latach powrócił z pierwszej wojny

⁹ *Polskie rody szlacheckie - Bogucki. Kto jest kim dziś*. Opiekę merytoryczno-naukową sprawował i wstęp napisał Andrzej Kulikowski. Redaktor koordynujący: Maria Radziwińska. Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1993, s. 45-46.

¹⁰ *Powstańcy Wielkopolscy. Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918-1919*, pod red. Bogusława Polaka, t. 3, Poznań 2007, (Bogucki Franciszek (1892-1919)), s. 36. Zob. też: Z. Kościański, Z. Wartel, *Zachowane mogiły powstańców wielkopolskich poległych i zmarłych w czasie walk powstańczych 1918/1919*, Poznań 2003, (Franciszek Bogucki – bombardier), s. 146.

¹¹ Zob. bliżej, A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893-1939*, Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego, Bydgoszcz-Fordon 1997, ss. 432. Tenże, *Bydgoszcz Centrum Sokolstwa Polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, ss. 314.

¹² Cz. Skonka, *Słownik biograficzny Hallerów i hallerczyków*, Gdańsk-Puck 2004. Tenże, *Hallerczycy Pomorza i ich potomkowie*, Gdańsk 2006, s. 36. *Józef Bogucki – żołnierz gen. Józefa Hallera*, „Pieśń Skrzydlata”, Gdańsk nr 23, s. 51. *Dh Józef Bogucki 1894-1926, żołnierz Generała Józefa Hallera*, „Sokół Pomorski” 4(21) 1998. Tenże, *Miejsca pamięci gen. Józefa*



Ryszard Kaczorowski – ostatni Prezydent RP
na Uchodźstwie i Jan Bogucki.
Spotkanie Bydgoszcz-Fordon 1995

i wojny polsko-bolszewickiej.

Wiarus hallerczyk ożenił się z Rozalią Bogucką z domu Bera (ur. 2 września 1895 r. w miejscowości Skrzebowa k. Raszkowa – zm. 13 kwietnia 1982 r. w Bydgoszczy), pochodzącą z wielkopolskiej rodziny rolniczej wywodzącej się z Pogrzebowa i Sobótki, wdową po bracie Franciszku Boguckim – maszyniście, który zginął w powstaniu wielkopolskim w 1919 r. Rozalia miała z Franciszkiem Bo-

guckim dwoje dzieci Czesława i Genowefę. Ślub Józefa i Rozalii Boguckich odbył się 12 kwietnia 1921 r. w kościele w Radlinie Wielkopolskim k. Mieszkowa, a ślub cywilny 18 kwietnia 1921 r. w Szyplowie. 2 maja 1921 roku Józef Bogucki z rodziną: Rozalią, Czesławem i Genowefą, osiedlił się w Bydgoszczy na Małych Bartodziejach przy ul. Marynarskiej 1, później przy ul. Toruńskiej 135 (według numeracji z 1922 r.) i przy Nowym Rynku 8 i 10. W Bydgoszczy osiedlili się również rodzice Józefa – Wawrzyniec i Ludwika Stajkowska – oraz brat Ignacy z rodziną. Józef Bogucki pracował w jako robotnik i maszynista, niestety nie znalazł godnej, dobrze płatnej pracy. Imal się różnych robót, a potem przyjął się do obsługi Izby Przemysłowo-Handlowej. Większość rodzin przybyłych z Westfalii do Bydgoszczy żyła w biedzie. Stracili majątki i oszczędności na wymianie złotej marki niemieckiej na markę polską. Trzeba zaznaczyć, że był to czas potężnego kryzysu ekonomicznego w Polsce. W jeszcze trudniejszej sytuacji znalazła się Rozalia Bogucka po śmierci drugiego męża, Józefa, miała wtedy na utrzymaniu gromadkę dzieci. Dzieci Rozalii i Franciszka: Czesław ur. 9 lipca 1917 r. w Śremie – zm. 22 września 1993 w Bydgoszczy, żołnierz ZWZ AK, urzędnik, sportowiec, działacz bydgoskiego TG „Sokół” I¹³, Genowefa ur. 5 listopada 1918 r.

Hallera, Gdańsk–Puck 2012, ss. 200, s. 154-155, 158-159, 165-166, 181, 196-197.

¹³ P.B. Gąsiorowski, *Sokół i żołnierz Armii Krajowej Czesław Bogucki 1917–1993*, „Kalendarz Bydgoski” 1995, s. 259-260. Tenże, *Bogucki Czesław*, „Sokolik” (1917), [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 2, pod red. Elżbiety Zawackiej, Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”, Toruń 1996, s. 38-39. H. Łada, *Bogucki Czesław*,

w Radlinie – zm. 22 grudnia 1991 r. w Bydgoszczy, przed wojną jubiler, podczas wojny wywieziona na roboty do Niemiec, urzędniczka Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, żona Wincentego Śmigła, lotnika 4. Pułku w Toruniu i RAF¹⁴. Dzieci Rozalii i Józefa: Kazimiera ur. 24 stycznia 1922 r. w Bydgoszczy – zm. 22 lutego 1989 r. w Bydgoszczy, urzędniczka w Bydgoskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, żona Edmunda Kleina, przez 48 lat opiekowała się nieuleczalnie chorym synem Waldemarem, według opinii wielu powinna zostać świętą¹⁵, Jan Tadeusz ur. 27 października 1926 r. w Bydgoszczy – zm. 5 września 2004 r. w Bydgoszczy¹⁶ i Janina Elżbieta, ur. 27 października 1926 r. w Bydgoszczy – zm. 17 listopada 1926 r. w Bydgoszczy¹⁷.

W 1933 r. Jan Bogucki rozpoczął naukę jako uczeń siedmioklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej im. ks. Piramowicza. Od 1935 r. kontynuował naukę w siedmioklasowej Publicznej Szkole Powszechnej im. Tadeusza Kościuszki, a od 1938 r. uczył się znowu w Publicznej Szkole Powszechnej stopnia trzeciego im. ks. Piramowicza (obie szkoły mieściły się w tym samym budynku przy placu Kościeleckich, po wojnie funkcjonowała tam Szkoła Podstawowa nr 8, obecnie budynek należy do Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego). Do wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. ukończył sześć klas szkoły polskiej, potem uczęszczał do podstawowej szkoły niemieckiej.

Jan Tadeusz Bogucki miał niespełna 13 lat, gdy Wehrmacht wkroczył do Bydgoszczy. Wtedy nie wiedział jeszcze, że zostanie weteranem 5 armii. W 1939 r.

„Sokół” 1993, nr 3, (14), s. 4. J. Hołub, *Czesław Bogucki*, „Sokół Pomorski” 1994, nr 3(4), s. 5. A. Bogucki, *Koneksje Janusza Kusocińskiego z Bydgoszczą w świetle korespondencji do Czesława Boguckiego*, „Kronika Bydgoska” 1988, t. 9, s. 179-194. *Sokoli słownik biograficzny*, [w:] *Bydgoszcz Centrum Sokolstwa Polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, s. 251-254.

¹⁴ J. Szklarski, *Ludzie dobrej roboty – Genowefa Śmigiel, Pracownik Państwowy i Społeczny*, nr 8 (398) 16 – 30.04.1979 r. T. Krzystek, *Polskie Siły Powietrzne w Wielkiej Brytanii w latach 1940-1947. Łącznie z Pomocniczą Lotniczą Służbą Kobiet*. Zob. zapis: „792261 Śmigiel Wincenty, 27.03.1913, sierżant, sanitariusz LAC, 1947 Polska”, s. 429.

¹⁵ Zob. „Gość Niedzielny” nr 33 z 3.09.1982, „Matka Bohaterka” *Marie Balay z Francji*, która opiekowała się swoim nieuleczalnie chorym synem przez 27 lat. W nawiązaniu do tej notatki został pomieszczony tekst: *Cudze chwalicie...*, „Gość Niedzielny” nr 39 z 12.12.1982, który informuje, że w Bydgoszczy jest matka, pani Kazimiera K. (Kazimiera Klein), która opiekuje się swoim nieuleczalnie chorym synem od 41 lat. Katarzyna Bogucka, *Przodkowie ujęci w ramy*, „Express Bydgoski” z 6.02.2010 r. Tenże, *Romans długopisu z kartką*, „Express Bydgoski” z 27.03.2010. *Informator Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego 1945-1975*, Bydgoszcz 1976, s. 153.

¹⁶ *Jan Bogucki (1926-2004)*, „Kalendarz Bydgoski” 2006, s.278-279, (alb). *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Fordonie 1923-1993*, (Bogucki Jan), Bydgoszcz 1993, s. 62-63.

¹⁷ Dokumentacja archiwalna, fotograficzna i ikonograficzna, *Silva Rerum Boguccy* (cyt. SR-B), zob. Jan Bogucki 1921-2014.

był świadkiem jesiennego terroru miasta, widział zburzenie synagogi i kościoła pojezuickiego. We wrześniu 1939 r. odbywały się publiczne egzekucje na Starym Rynku¹⁸. Niemieccy oprawcy dokonywali masowych rozstrzeliwań i mordów w Dolinie Śmierci i Trzyczynie. Warto przypomnieć, że w początkowym okresie drugiej wojny światowej na Pomorzu zamordowano około 50 tysięcy bezbronných Polaków. Mało kto pamięta, że większość tych zbrodni popełnili nie członkowie SS czy gestapo, ale członkowie Selbstschutzu, niemieckiej Samoobrony.

Bydgoszcz, założona przez króla Kazimierza Wielkiego w 1346 r., położona na historycznych Kujawach, w administracji Wielkopolski, a od 1938 r. Pomorza, została wraz z tym terenem wcielona przez niemieckich agresorów do Trzeciej Rzeszy, do okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie – Reichsgau Danzig-Westpreußen. Polscy mieszkańcy Bydgoszczy doświadczyli gehenny terroru i poniżenia¹⁹, przeżyli masowe mordy, deportacje, przymusowe „deutschowanie”, czyli przypisanie do narodowości niemieckiej III grupy Deutsche Volksliste – DVL (Niemiecka Lista Narodowościowa – NLN)²⁰, brutalne, przymusowe wcielenie do Wehrmachtu i innych struktur armii niemieckiej²¹. Bydgoszczanie zostali ofiarami niemieckiej, nazistowskiej przemocy²². Szczególnymi represjami państwa niemieckiego wobec Polaków były deportacje, zbrodnie i terror oraz przymuszanie Polaków do zmiany narodowości²³.

Los taki dotyczył tysięcy Polaków, szczególnie z Bydgoszczy, Pomorza i Górnego Śląska, którzy podczas drugiej wojny światowej zostali zmuszeni do wstępowania w szeregi wojska niemieckiego – Wehrmachtu, tak do sił lądowych – Heer, lotnictwa – Luftwaffe, marynarki wojennej – Kriegsmarine, jak i innych oddziałów wojskowych i paramilitarnych²⁴. Była to wielka tragedia dla osób narodowości i obywatelstwa polskiego, po wcieleniu do Trzeciej Rzeszy ich ziem ojczy-
stych – głównie Śląska, Wielkopolski i Pomorza – na skutek różnych czynników,

¹⁸ Zob. *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, t. 2, cz. 2 1939-1945, Bydgoszcz 2004, ss. 615.

¹⁹ J. Kutta, M. Romaniuk, *Spoleczeństwo Bydgoszczy w latach 1939-1945*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, op. cit., s. 169-234.

²⁰ M. Romaniuk, *Niemiecka Lista Narodowościowa w Bydgoszczy 1941-1945*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, op. cit. s. 202-234.

²¹ Zob. R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, ss. 448.

²² *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939-1945*, pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1993.

²³ Zob. J. Sziling, W. Jastrzębski, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, Gdańsk 1979. *Spoleczeństwo Pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939-1945, Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2003 roku*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2004, ss. 198.

²⁴ Zob. *Pomorzanie w Wehrmachcie. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, pod red. J. Szilinga, Toruń 2012, ss. 166.

zwłaszcza podpisania volkslisty, wbrew własnej woli znalazły się one w niemieckim mundurze na frontach drugiej wojny światowej, zobowiązani byli walczyć i ginąć w imię niemieckich interesów wszędzie tam, gdzie toczyła się wojna. Ci młodzi ludzie musieli doświadczać konfliktu sumienia, chcąc zachować lojalność wobec rodziny, regionu i państwa polskiego²⁵. Jakie były indywidualne i zbiorowe doświadczenia i konsekwencje podjętych pod przymusem decyzji? Losy wojenne połączyły wiele różnorodnych grup etnicznych. Nie można absolutnie porównywać tamtych czasów do dzisiejszych. Reżimy totalitarne: nazistowski i komunistyczny, różne dyktatury, są niezwykle brutalne. Ich zbrodnicze ideologie narzucane społeczeństwu powodują unicestwienie.

Niezbędne jest też zasygnalizowanie losów Polaków na terenach wcielonych do ZSRR, łącznie z przyjęciem obywatelstwa sowieckiego i przymusową służbą w Armii Czerwonej. Wszędzie panoszyło się zło i poniżenie człowieka. Czy to na terenach wcielonych bezpośrednio do ZSRR, czy do Trzeciej Rzeszy, czy pod okupacją w Generalnym Gubernatorstwie, ludzie żyli w ciągłym uciemnieniu. Okupanci stosowali różne mechanizmy i metody podziału Polaków, germanizację i sowietyzację, które wciąż wymagają omawiania²⁶. Po wojnie Pomorzanie i Ślązacy przeżyli tragedię wywózek do łagrów sowieckich²⁷. Jednocześnie rozpoczęła się rehabilitacja Polaków i przywracanie obywatelstwa polskiego²⁸. Tragiczne losy Polaków z Pomorza i Śląska należy rozpatrywać w szerszym kontekście dziejów Europy.

Celem Niemców było zastraszenie. W listopadzie 1939 r. został zamordowany Leon Barciszewski – prezydent Bydgoszczy. Rodzinę Boguckich zmuszono natomiast do opuszczenia mieszkania przy Nowym Rynku 10 i przeniesienia się do lokalu przy ul. Jana Kazimierza 4. Mama Jana Boguckiego mieszkała w tym jednym mieszkaniu z czwórką dzieci²⁹. Tragizm wojenny dotknął i innych członków rodziny. Brata matki, Józefa Berę, Niemcy pozbawili życia w 1939 r. w Trzyczynie³⁰.

²⁵ Zob. J.S. Kamiński, *Most Królowej Jadwigi*, t. 2, Bydgoszcz 1986.

²⁶ Zob. A. Bogucki, *Veteranus bydgoski 1939-1947. Losy Polaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu i Armii Czerwonej*, Bydgoszcz 2014, ss. 282.

²⁷ Zob. W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju, deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 roku*, Bydgoszcz 1990, ss. 201. Zob. M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945-1947*, Toruń 2001, ss. 381. *Sowietyzacja Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 września 1939*. *Studia*, red. A. Sudół, Bydgoszcz 1998.

²⁸ M. Romaniuk, *Podzwonne okupacji. Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945-1950)*, Bydgoszcz 1993.

²⁹ *Silva Rerum - Archiwum Rodowe Boguckich*, pismo niemieckich władz miasta z 30.09.1939 r. kierowane do Rozalii Boguckiej.

³⁰ W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia – eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejenji bydgoskiej w latach 1939-1945*, Warszawa 1974, str. 69, poz. 4. Bera Józef nr 49, [w:]

Brat Jana, Czesław, walczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Już jesienią, czyli od samego początku okupacji, włączył się do grupy oporu antyniemieckiego, związał się z podziemiem, został później zaprzysiężonym żołnierzem ZWZ AK w Bydgoszczy i na Pomorzu, gdzie pełnił i wykonywał zadania bojowe dywersyjne i sabotażowe oraz wywiadowcze. Czesław Bogucki prowadził też tajne komplety na Jachcicach, uczył dzieci według programu szkoły powszechnej języka polskiego, matematyki i historii. Siostra, Kazimiera Bogucka, mieszkająca w Bydgoszczy przy Nowym Rynku 8 (10), podczas dywersji niemieckiej w dniach 3-4 września 1939 r. pomagała polskim żołnierzom. Dywersanci niemieccy ostrzeliwali kolumny wycofującego się przez Bydgoszcz Wojska Polskiego. Jedna z kolumn przemieszczała się przez Nowy Rynek. Mieszkańcy, w tym Kazimiera Bogucka, wspierali polskich żołnierzy, dostarczając im żywność, wodę, kawę, środki higieniczne. W domu Boguckich kolejny raz zaparzone kawy zbożową, Kazimiera z 2-litrowym słojem z gorącym napojem, trzymając go oburącz, przedzierała się do żołnierzy. Została nieszczęśliwie popchnięta przez tłum, obu rękami upadła na rozbite szkło słoja. Miała mocno poprzecinane dłonie. Po tym wypadku leczyła ją mama Rozalia, nie było szansy na konsultację u lekarza. Wprawdzie rany się zagoiły, ale palce obu dłoni, szczególnie wskazujące i środkowe oraz jeden serdeczny, już nigdy nie powróciły do właściwego wyglądu. W latach późniejszych za publiczne manifestowanie języka polskiego w Bydgoszczy została brutalnie skopana przez hitlerowców, była wtedy w ciąży, to zajście okazało się tragiczne w skutkach dla jej syna Waldemara.

Jan Bogucki pomagał swojemu bratu ratować cenną bibliotekę szkolną, należącą do Szkoły Kupieckiej przy ul. Konarskiego w Bydgoszczy. Znaczna część zbiorów została ukryta i przechowywana w pomieszczeniach rodziny Boguckich. Siostrę Jana, Genowefę Bogucką (później Śmigiel), jednym z pierwszych transportów wywieziono z Bydgoszczy na przymusowe roboty do Niemiec, gdzie pracowała od 10 października 1939 r. do 5 maja 1945 r. Przebywała w miejscowościach Meklemburgia-Pomorze Przednie, Stralsund i powiat Demmin, Buschmühl, Leistenow, Gutsverwaltung. Do domu wróciła dopiero 6 lipca 1945 r. Należała do Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez Trzecią Rzeszę Niemiecką – Postanowienie Weryfikacyjne Nr 6227/902/4. Do emerytury, tj. do 1979 r., była pracownikiem Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Jej mąż, Wincenty Śmigiel, zmobilizowany w 1939 r. służył w Toruniu w 4. Pułku Lotniczym, z którym przeszedł w latach 1940–1947 cały szlak bojowy Polskich Sił Powietrznych

w Wielkiej Brytanii w RAF. Powrócił z Wielkiej Brytanii do Polski w 1947 r.³¹

5 marca 1941 r. Jan Bogucki rozpoczął pracę przymusową w Hugo Carl Klammt w Bydgoszczy. Była to firma budowlana (budownictwo podziemne, betonowe i budowa dróg), która – podobnie jak wiele innych – rozbudowywała fabrykę amunicji Dynamit Aktien Gesellschaft Vormalis Alfred Nobel & Co. Bromberg (DAG) w Łęgowie³². W tym czasie podjął też naukę zawodu, specjalność betoniarz, w Przemysłowej Szkole Zawodowej dla Chłopców w Bydgoszczy – Hugo Carl Klammt. W 1943 r. został przeniesiony do oddziału średniego. 6 czerwca 1944 r. Rozalię Bogucką wezwano do złożenia dokumentów szkolnych syna Jana w sprawie skierowania do egzaminacyjnej komisji czeladniczej w firmie Hugo Carl Klammt. Uzyskał kwalifikacje czeladnika w zawodzie betoniarz. ZWZ AK posiadał swoje komórki w DAG. Młodociany Jan Bogucki zaczął współpracować z ruchem oporu, pełniąc funkcję łącznika, wprowadził go brat Czesław – żołnierz ZWZ AK. Podejrzewany o współpracę przez właściciela firmy budowlanej został karnie skierowany do obozu pracy w Chrystianstadt (Krzystkowice n. Bobrem), gdzie przebywał trzy miesiące, od stycznia do marca 1942 r. Był to Kombinat DAG Alfred Nobel Christianstadt (Alfred Nobel Dynamit Aktien-Gesellschaft) – filia obozu koncentracyjnego Groß-Rosen, którego więźniowie stanowili dużą część siły roboczej fabryki. Jego matka jako jedyna przyjęła III DVL³³. Przedtem brutalnie grożono jej wydaleniem z pracy.

³¹ Silva Rerum - Archiwum Rodowe Boguckich, Wincenty i Genowefa z Boguckich Śmigłowie.

³² Z. Gruszka, *Tabliczki z Dynamit AG vorm. Alfred Nobel & CO Bromberg*, Bydgoszcz 2000, s. 59, 136, 137, 160. Tenże, *Ludzie z tabliczek*, Bydgoszcz 2010, ss. 248. Zob. *Exploseum Muzeum na terenie dawnej DAG Fabrik Bromberg*, „Wiadomości Ziemiańskie”, nr 47, jesień 2011, s. 70-73. M. Pszczółkowski, *DAG Fabrik Bromberg. Z dziejów bydgoskiej fabryki materiałów wybuchowych 1939-1945*, Bydgoszcz 2012, ss. 152. J. Derenda, *Bydgoskie tajemnice, Czemu służyły fabrykowane przez hitlerowców tabliczki więźniów w Łęgowie*, „Dziennik Wieczorny” nr 210, 28.10.1987, s. 1 i 3, nr 199, 13.10.1987, s. 1 i 7, nr 244, 15.12.1987, s. 1 i 4-5. Jan Bogucki: „Niemcy dawali nam specjalne przepustki. Moja nosiła numer 9798. Dla zatrudnionych w Brahnau obowiązywał nr „2” a dla Zimnych Wód – „1”. Dokładnie też oznaczano na niej trasę dojazdu do pracy. Za każde zboczenie można było tego oberwać”. Wszystkie zabezpieczone tabliczki zostały odpowiednio opisane i przekazane Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. „Dziennik Wieczorny” nr 230, 25.11.1987.

³³ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół Akt Miasta Bydgoszczy (Stadtverwaltung Bromberg) 1939-1945. Sygn. 5058, 5253, 189/5007, przepisy w sprawie nadawania obywatelstwa niemieckiego, opieki społecznej i odznaczeń, listy odznaczonych 1940-1943, sygn. I/027, 189/ 5025 Deutsche Volksliste (Akta dotyczące postępowania przy wydawaniu niemieckich dowodów oraz Niemieckiej Listy Narodowościowej 1941-1944. Sygn. 189/5065 Verzeichnis der zum Wehrmacht einberufen Bediensteten der Stadt – verwaltung, a) Beamte, b) Augestellte 1939-1944. Sygn. 5026 Deutsche Volksliste 1941, sygn. 5026 DVL – opinie o kandydatach. Kartoteka osób - III DVL. Zespół Regierung Bromberg 1939-1945 (Reichsgau Westpreussen). Wnioski, korespondencje w sprawie obywatelstwa, przyjęcie na niemiecką listę narodowościową dot. osób mieszkających w Bydgoszczy dn. 1.12.1939 r. Zob. Rejencja

Jan Bogucki został wcielony do Reichsarbeitsdienst (RAD), czyli Służby Pracy Rzeszy, w październiku 1943 r., miał wtedy 17 lat. Od października do grudnia odbył 3-miesięczne szkolenie (Nadrenia Północna-Westfalia w Münster i Bielefeld oraz Osnabrück Dolna Saksonia). Po zakończeniu szkolenia otrzymał urlop, który spędził w Bydgoszczy. 2 lutego 1944 r. został przymusowo wcielony do Wehrmachtu – 407. Pułk Piechoty Pionierskiej, gdzie odbył ćwiczenia i szkolenie wojskowe. Inf. Pion. Ers. Kp. 407 w Ingolstadt nad Dunajem w Bawarii. Pułk ten wrócił z frontu wschodniego z Rosji w celu uzupełnienia strat. W marcu 1944 r. Jan Bogucki został żołnierzem – strzelcem piechoty górskiej – Gebirgs Jäger, otrzymał przydział na front zachodni, służył w oddziałach wysokogórskich, m.in. w 8. Dywizji Oddziałów Górskich (8th Mountain Division (Wehrmacht) – 296. Pułku Oddziałów Górskich (Gebirgsjäger Regiment 296), 13 kompania. Zaświadczenie, Bescheinigung VI/211, 11./Geb. Jg. Rgt. 296. Berlin 21 marca 1984³⁴. Strzelcy alpejscy (niem. Gebirgsjäger, fr. Chasseurs Alpins, wł. Alpini) to tradycyjna nazwa na określenie oddziałów piechoty górskiej krajów alpejskich³⁵. Symbolem austriackich i niemieckich strzelców alpejskich jest szarotka alpejska. 8. Dywizja Górską – 8. Gebirgs-Division – została utworzona 27 lutego 1945 r. ze 157. Dywizji Górskiej powstałej we wrześniu 1944 r. Dywizja stacjonowała we Francji do kapitulacji Włoch, kiedy to przeniosła się do tego kraju, gdzie pozostała do końca wojny i poddała się w kwietniu 1945 r. Amerykanom. Dowódcą był generał Karl Pflaum. Dywizja Strzelców Górskich przypominała pod względem organizacyjnym zwykłą dywizję piechoty, najistotniejsza różnica polegała na specjalnych umiejętnościach i predyspozycjach żołnierzy oraz wyposażeniu. Jan Bogucki przez miesiąc służył w Pirenejach. Midi-Pireneje (fr. Midi-Pyrénées) to region administracyjny Francji, położony w południowej części kraju, obejmujący środkową część łańcucha Pirenejów oraz położoną bardziej na północ dolinę Garonny. Od południa graniczy z Andorą i Hiszpanią, od zachodu z regionem Akwitania, od północy z Limousin i Owernią, a od wschodu z Langwedocją-Roussillon. Po miesiącu, czyli ok. 6 marca 1944 r., Jan Bogucki został przeniesiony

w Bydgoszczy [Regierung Bromberg] 1939-1945, Niemiecka lista narodowościowa (140 j. a.) – zarządzenia, wnioski, komisja, posiedzenia, odwołania, decyzje, skreślenia, s. 73. Zarząd Miejski w Bydgoszczy (1920-1939), (1552 j. a.), 5.8 Niemiecka lista narodowościowa (44207 j. a.), s. 127. 6. Księgi ewidencji mieszkańców (346 j. a.), s. 127. Lista bydgoszczan aresztowanych za publiczne używanie języka polskiego, 1940 r., s. 747. Odezwa (Aufruf) Alberta Forstera z 22.02.1942 r., s. 749. Zob. M. Dereszyńska-Romaniuk, Informator o zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Bydgoszczy (stan na 31 grudnia 2011 roku), Bydgoszcz 2013, ss. 958.

³⁴ Dokumentacja archiwalna żołnierzy niemieckich, w tym Polaków wcielonych do Wehrmachtu znajduje się w Deutsche Dienststelle (WASt), Berlin, Deutschland.

³⁵ G. Rottman, *Gebirgsjäger. Niemiecka Piechota Górską*, Warszawa-Bellona 2009, ss. 52.

na linię frontu na południu Francji do Grenoble, Belfort w regionie Franche-Comté, Lyon w regionie Rodan-Alpy i do innych miejscowości alpejskich. Jego jednostka prowadziła walki m.in. z francuskim ruchem oporu. Strzelec piechoty górskiej – Gebirgs Jäger Jan Bogucki – posiadał stopień wojskowy starszego strzelca – gefreiter, należąc do 8. Dywizji Strzelców Górskich, brał udział w operacji przeciwko partyzantom z Vercors walczącym we francuskim powstaniu w czerwcu 1944 r. Vercors to wysoki masyw górski zwieńczony płaskowyżem w Alpach Zachodnich. Dzięki dogodnemu ukształtowaniu terenu jest to wręcz naturalna forteca. Nic zatem dziwnego, że właśnie ten rejon stał się największą bazą maquis – francuskich partyzantów. Byli oni najliczniejszą częścią składową Résistance, a ich nazwa wzięła się od korsykańskiego krzewu, wykorzystywanego przez tamtejszych bojowników do maskowania się. Jan Bogucki uczestniczył w wysokogórskich działaniach wojennych w Alpach na pograniczu francusko-włoskim, m.in. w Grenoble, Villard-de-Lans, Annecy, Aix-les-Bains, Chambéry, Albertville, Chamonix-Mont-Blanc, Aosta, Val d'Isère, Gap, Saint-Véran, Susa – gmina we Włoszech, w regionie Piemont, w prowincji Turyn i Bardonecchia 1312 m n.p.m., w alpejskich wysokich szczytach górujących na wysokości ponad 3000 m n.p.m.: P. Valfredda 3051 m n.p.m., 3124 m n.p.m. C. Cardiol, 3129 m n.p.m. P. Bagna, C. de la Planetta 3149 m n.p.m. Wraz z większością polskich kolegów z kompanii, w której służyli w Wehrmachcie, poddał się aliancom. Do niewoli amerykańskiej dostał się 20 kwietnia 1945 r. na granicy włosko-francuskiej w dolinie po stronie włoskiej przy miejscowościach Susa – Torino (Turyn)³⁶. Druga wojna światowa nie zakończyła się 8 maja 1945 r. Tak było oczywiście w Europie, ale rzeczywisty koniec wojny to kapitulacja Japonii z 2 września 1945 r., podpisana w wyniku zrzućenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki.

Jan Bogucki wstąpił ochotniczo do 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa³⁷. Został żołnierzem 2. Warszawskiej Dywizji Pancerniej dowodzonej przez gen. Bronisława Rakowskiego, 1. Szwadronu 2. Baonu Łączności, którego dowódcą był mjr Kozakiewicz. Szlak jego jednostki to m.in. Macerata, Ankona, Bolonia, Wenecja, Mediolan, Rzym, Neapol. W 1946 r. w Neapolu otrzymał przydział służbowy do sekcji szyfrów, której dowódcą był por. Kustanowicz. W 1946 r. 2. Korpus przetransportowano do Wielkiej Brytanii, gdzie w 1947 r. został rozformowany. Jan Bogucki przemieszczał się statkiem, pasażerskim liniowcem „Duchess of Bedford”. Wyłynął 22 lipca 1946 z Neapolu, przez Gibraltari

³⁶ A. Bogucki, *Veteranus bydgoski...*, op. cit., s. 92-105.

³⁷ W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Lublin 1995, ss. 544. *II Korpus Polski w kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy po wojnie*, red. J. Smoliński, K. Piwowarska, Warszawa 2008, ss. 188. W. Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie*, Warszawa 1990. P. Żaroń, *Armia Andersa*, Toruń 2000, ss. 320.

dotarł 29 lipca 1946 r. do Liverpoolu. Jego jednostka stacjonowała m.in. w Anglii w Berwick (tu mieścił się obóz wojskowy, składający się z baraków nazywanych przez żołnierzy „beczkami śmiechu”), w Belford (Belford Hall) w hrabstwie Northumberland oraz w Edynburgu i okolicy w Szkocji. Chciał pozostać na Zachodzie, miał już dokumenty pozwalające na osiedlenie się w Kanadzie, spotkał jednak swojego szwagra z lotnictwa, Wincentego Śmigła, i obaj postanowili powrócić do Polski. Przypłynęli okrętem do Gdańska. Jan Bogucki, żołnierz 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, po rozformowaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, 19 maja 1947 r. powrócił z Wielkiej Brytanii do kraju³⁸. Żołnierze przybywający z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie posiadali świetne, piękne mundury, dopasowane i skrojone na wzór wojsk angielskich. Dziewczyny były oczarowane i wzdychały za chłopcem w takim pięknym battle dressie. Młodzi weterani mieli powodzenie. Jeszcze niedawno Halina Fauter Kobylecka, po wojnie studentka historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim, wspominała: *zjawia się Mietek w szykownym angielskim battle dressie, za którym wszystkie dziewczęta na wydziale przewracają oczami. (...) Wszyscy chłopcy mają takie mundury? – Ci, co wracają z Zachodu. Boże, jak oni pięknie wyglądają. Dziewczyny mdleją z zachwytu*³⁹.

Po powrocie do kraju Jan Bogucki został żołnierzem polskiej konspiracyjnej organizacji wojskowo-politycznej, związał się z podziemną organizacją niepodległościową, Narodowym Zjednoczeniem Wojskowym (NZW), której celem było prowadzenie walki zbrojnej o wyzwolenie Polski spod komunistycznej władzy. Nosił pseudonim „Lampart”, został uzbrojony, posiadał na wyposażeniu pistolet⁴⁰. Władze komunistyczne, rozpracowując NZW zaczęły go prześladować, szykanować i inwigilować. Podczas rozpracowywania NZW przez UB został aresztowany i uwięziony bez wyroku od 2 marca 1948 do 28 lipca 1948 r., męczony w śledztwie przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy. Urząd Bezpieczeństwa polskiego państwa komunistycznego poprzez swoją agenturę i różnych konfidentów rozpracowywał od dłuższego czasu siatkę konspiracyjną. W wyniku donosu w 1948 r. Jan Bogucki został aresztowany za posiadanie broni. Przeszedł okrutne śledztwo⁴¹. Przetrzy-

³⁸ J.A. Radomski, *Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1945-1951*, Kraków 2009.

³⁹ Zob. J. Hugo-Bader, *Kolumbowie rocznik 50*, „Duży Format – Gazeta Wyborcza” z 28.04.2016, s. 14-16.

⁴⁰ Jan Bogucki ps. „Lampart”, AK, Nar. Zjedn., Wojskowe, M:1454/2340 Pom. 1-2. Akta kopie uwierzytelnione z Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) – Delegatura w Bydgoszczy, [w:] Fundacja Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, po zmianie: Fundacja General Elżbiety Zawackiej w Toruniu.

⁴¹ K. Błażejowski, *Sztuka wodzenia ubeków za nos*, „Express Bydgoski” (magazyn piątkowy)

mywano go w nieludzkich, bardzo złych warunkach i przesłuchiwano w lochach UB w Bydgoszczy przy ul. Poniatowskiego. Znęcano się na nim fizycznie i psychicznie. Rozkaz zatrzymania Jana Boguckiego wydał i podpisał 1 marca 1948 r. pplk Józef Jurkowski (syn Daniela, do maja 1943 r. nazywał się Jungman, w 1969 r. wyjechał na stałe do Izraela). Liczni konfidenci dostarczali donosy na Jana Boguckiego do komunistycznych służb. Tworzono meldunki, sprawdzano agenturę. Próbowano nawet zainstalować agenturę w najbliższym otoczeniu rodziny żony, Bogumiły z Osieńskich. O tym, że takie czynności podjęto, świadczy znajdujące się w aktach IPN pismo Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na Miasto i Powiat Toruń nr Ldz. SA.-5849/52, Ldz. BA.-O/46/52 z dnia 5 listopada 1952 r., skierowane do Naczelnika Wydziału I Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy w sprawie żony Jana Boguckiego, Bogumiły, jej siostry Gertrudy i ich mamy Franciszki. Wojewódzcy ubecy byli rozczarowani, ponieważ na końcu pisma napisano: „Ponadto nadmieniamy, że tutejszy Urząd nie posiada żadnych kompr – materiałów na wymienioną”. Pismo podpisał szef UBP na Miasto i Powiat Toruń por. A. Cygański. Jan Bogucki nie przyznał się do zarzutów postawionych w brutalnym śledztwie przez UB i nikogo nie pogroził. Miał silną osobowość i odporność fizyczną, przetrzymał męczarnie. Za posiadanie broni groziła wtedy kara śmierci. Ubowcy nie znaleźli broni, ponieważ zatopiła ją w Brdzie jego siostra Kazimiera. Śledztwo zostało umorzone. Nie przyznał się do niczego i nikogo nie wydał. Wobec braku dowodów został zwolniony i nie wytyczono mu sądowego procesu. Z akt IPN wynika, że UB inwigilowało go m.in. w grudniu 1951 r., kiedy spacerował z wózkiem ze swoim dzieckiem niedaleko mieszkania przy ul. Długosza. Tym dzieckiem był syn, Andrzej Bogucki, urodzony miesiąc wcześniej. Inwigilacja Jana Boguckiego z przerwami trwała wiele lat: od 1947 przez 1954, 1972–1974 aż do 1984 r.⁴² Boguckim interesowała się nie tylko bezpieka bydgoska, ale i krakowska. Jan był związany z krakowskim środowiskiem artystycznym. Z akt krakowskich o sygnaturze IPN Kr 010/11616 wynika, że w okresie 1972–1974 był kontrolowany operacyjnie przez

z dn. 5.10.2007 r. (dotyczy Jana Boguckiego).

⁴² Jan Bogucki ps. „Lampart”, AK, Nar. Zjedn. Wojskowe, M:1454/2340 Pom. 1-2. Akta kopie uwierzytelnione z Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) – Delegatura w Bydgoszczy, [w:] Fundacja Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, po zmianie: Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu. Zeskanowano z akt 259 stron i umieszczono z inicjatywy Fundacji w Toruniu w Internecie akta inwigilacji pokrzywdzonego i prześladowanego przez komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa, Jana Boguckiego po powrocie do Polski z Armii gen. Andersa, żołnierza Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w Bydgoszczy (NZW). Skan w formacie pdf. 259. Kujawsko Pomorska Biblioteka Cyfrowa, Bogucki_Jan_1454_2340_Pom.pdf http://kpbpc.umk.pl/Content/93363/Bogucki_Jan_1454_2340_Pom.pdf (dostęp: 14.02.2016).

Służbę Bezpieczeństwa w Krakowie. Powodem zainteresowania było podejrzenie utrzymywania przez Jana Boguckiego kontaktów z obywatelem polskim podejrzany o współpracę z organami wywiadu Wielkiej Brytanii. Sprawę umorzono z powodu nieświadczenia wrogiej działalności. W dniu 29 sierpnia 2007 r. Instytut Pamięci Narodowej (IPN) w Bydgoszczy udostępnił rodzinie dokumentację inwigilacji Jana Boguckiego w latach 1947–1984⁴³. Nie wszystkie fakty posiadają swój zapis w aktach, ponieważ wymuszania zeznań i bicia w śledztwie bezpieczeństwa nie rejestrowała. Według świadków i relacji własnej był bity i męczony w piwnicy aresztu gmachu WUBP przy ul. Poniatowskiego w Bydgoszczy. Został zawinięty w dywan i otrzymał 60 palek na każdą piętę. Nie ugiął się.

W PRL władze wojskowe nie zrezygnowały z jego doświadczeń wojskowych. Jan Bogucki został 29 lipca 1959 r. wciągnięty przez WKR Bydgoszcz-Miasto do ewidencji żołnierzy rezerwy Ludowego Wojska Polskiego, książeczka wojskowa Seria C Nr 026335. Dla podsumowania tego wątku warto zaznaczyć, że Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wydał Decyzję Nr 23/OP/2016, w której stwierdził, „że Jan Bogucki, syn Józefa ur. 27.10.1926 r. w Bydgoszczy: 1. nie był pracownikiem, funkcjonariuszem lub żołnierzem organów bezpieczeństwa państwa i 2. w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie zachowały się dokumenty wytworzone przez niego lub przy jego udziale, w ramach czynności wykonywanych przez niego lub przy jego udziale, w ramach czynności wykonywanych przez niego w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji przez organy bezpieczeństwa państwa”.

Można wskazać następujące kwalifikacje Jana Boguckiego: 1944 – czeladnik w zawodzie betoniarz w firmie „Hugo Carl Klammt”; w wojsku łącznościowiec i szofer; w 1950 r. ukończył kurs dla mężów zaufania, zorganizowany przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji w Polsce – Zarząd Podokręgu w Bydgoszczy; w 1951 kurs dla delegatów socjalno-ubezpieczeniowych zorganizowany przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji w Polsce – Zarząd Podokręgu w Bydgoszczy;

⁴³ Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy, wykaz teczek dot. Jana Boguckiego: IPN BY 070/370 t.1-2-Akta śledcze WUBP w Bydgoszczy, IPN BY 167/827-WUSW Bydgoszcz-akta paszportowe. Zapis w aktach dotyczący byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych powracających do Polski – IPN BY 069/104 t. 2. Zapisy ewidencyjne w kartotekach organów bezpieczeństwa państwa. Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie, sygn. IPN Kr 010/11616, Jan Bogucki w okresie 1972-1974, kontrolowany operacyjnie przez Służbę Bezpieczeństwa (WUSW w Krakowie) w ramach sprawy operacyjnego sprawozdania kryptonim „Geolog”.

w 1963 r. absolwent Szkoły Podstawowej Dla Pracujących w Bydgoszczy; w 1962 r. decyzją Państwowej Komisji Egzaminacyjnej powołanej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Bydgoskiego w Toruniu na podstawie uchwały nr 367 Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1959 r. w sprawie przyznawania robotnikom tytułów kwalifikacyjnych (M. P. nr 76, poz. 402) uzyskał tytuł robotnika wykwalifikowanego w zawodzie



Najbliższa rodzina Jana Boguckiego, Bydgoszcz 2003 r. Siedzą od lewej: Bogumiła Bogucka, Jan Bogucki, Krystyna Chojnicka. Stoją od lewej: Elżbieta Bogucka, Włodzimierz Bogucki, Małgorzata Bogucka, Dorian Bogucki, Bartłomiej Bogucki, Anna Bogucka, Urszula Bogucka, Andrzej Bogucki

ślusarz samochodowy silników; w latach 1971–1972 przeszedł i ukończył kurs pedagogiczny dla mistrzów zawodu zorganizowany przez Wojewódzki Zakład Szkolenia w Bydgoszczy, zatwierdzony przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Kuratorium Okręgu Szkolnego w Bydgoszczy; w 1974 r. podjął i ukończył kurs kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych, zorganizowany przez Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Toruniu, Ośrodek Szkolenia Zawodowego w Bydgoszczy za zezwoleniem Kuratorium Okręgu Szkolnego w Bydgoszczy.

Po wojnie Jan Bogucki założył rodzinę, pracował wtedy na różnych stanowiskach, był m.in. wieloletnim mistrzem mechaniki pojazdowej w Państwowej Komunikacji Samochodowej w Bydgoszczy oraz nauczycielem zawodu. Poniżej chronologiczny wykaz szkół, firm i zakładów pracy, w których zatrudniany był w pełnym czy też niepełnym wymiarze godzin wraz z przerwami spowodowanymi wojną i przyczynami politycznymi: 5 marca 1941 r. rozpoczął pracę przymusową w firmie budowlanej Hugo Carl Klammt w Łęgnowie; jednocześnie rozpoczął naukę zawodu (betoniarz); w tym czasie uczęszczał też do Przemysłowej Szkoły Zawodowej dla Chłopców w Bydgoszczy – Hugo Carl Klammt; od stycznia do marca 1942 r. karnie skierowany do obozu pracy w Chrystianstadt (Krzystkowice nad Bobrem); w październiku 1943 r. wcielony do Reichsarbeitsdienst (RAD), czyli Służby Pracy Rzeszy; od 2 lutego 1944 do 19 maja 1947 żołnierz na frontach drugiej wojny światowej wcielony przymusowo do wojska

niemieckiego, skąd zbiegł, by podjąć ochotniczą służbę w wojsku polskim; od 9 czerwca do 29 grudnia 1947 r. zatrudniony na stanowisku pracownika maszynowego w Fabryce Rur i Części Rowerowych w Bydgoszczy L. MARDERWALD pod zarządem państwowym przy ul. Raclawickiej 6; od 24 stycznia do 1 marca 1948 r. zatrudniony jako ekspedient w Bydgoskiej Fabryce Pończoch (wł. Marian Susała) przy ul. Pomorskiej 80; więziony przez UB od 2 marca 1948 do 28 lipca 1948 r.; od 1 sierpnia do 30 listopada 1948 zatrudniony w Państwowym Przedsiębiorstwie Kolportażu „Ruch” Oddział Wojewódzki w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6; w latach 1948–1950 pracował w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”⁴⁴ przy ul. Armii Czerwonej 6 w Wydziale Kolportażu Delegatury Bydgoszcz; pracował na etacie urzędnika w rozdzielni komisju - ekspedycja, starszy referent, kierownik magazynów „Ruch”⁴⁵ przy ul. Armii Czerwonej 6; w latach 1950-1951 dodatkowo pracował w charakterze statysty w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu, występował w sztukach teatralnych, m.in. ze znanymi aktorami Leonem Niemczykiem i Mieczysławem Wieliczem, później pracował w bydgoskim Teatrze Polskim, gdzie poznał Ludwika Solskiego; w późniejszych latach był członkiem amatorskiego Zespołu Teatralnego przy Oddz. Woj. PUPiK „Ruch” w Bydgoszczy, występował między innymi w „Wodewilu Warszawskim”; przez wiele lat pracował dodatkowo jako tłumacz języków: niemieckiego, angielskiego, włoskiego, francuskiego; w okresie 1 grudnia 1961 do 21 maja 1981 zatrudnił się w Państwowej Komunikacji Samochodowej (PKS)⁴⁶ w Bydgoszczy, mieszczącej się przy ul. Jagiellońskiej 58, potem przy ul. Toruńskiej 147⁴⁷; pracował tam w charakterze rzemieślnika w zawodzie monteru samochodowego, brygadzysty Warsztatu Przyczep, brygadzysty i mistrza Stacji Obsługi, nauczyciela praktycznej nauki zawodu, wychował kilka pokoleń uczniów w zawodzie mechanika samochodowego, w tym zakładzie należał też społecznie do Ochotniczej Straży Pożarnej – Sekcja Straży PKS; ze względu na stan zdrowia

⁴⁴ W 1950 r. „Czytelnik” oraz pozostałe spółdzielnie wydawnicze zostały włączone do Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu RUCH, które posiadało prawo wyłączności na prenumeratę oraz kolportaż dzienników i czasopism, po przekształceniu Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” – Przedsiębiorstwo Państwowe Oddział Rejonowy w Bydgoszczy ul. Dworcowa 106, ul. Curie-Skłodowskiej 26.

⁴⁵ W 1955 r. PPK RUCH przekształcono w Centralny Zarząd Upowszechniania Prasy i Książki RUCH, który został podzielony na wyspecjalizowane przedsiębiorstwa: Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RUCH, Przedsiębiorstwo Wydawnictw Zagranicznych RUCH oraz Przedsiębiorstwo Filatelistyczne RUCH. W 1961 r. do RUCH-u dołączono Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki, prowadzone przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa”.

⁴⁶ J. Derenda, *70 lat PKS w Bydgoszczy*, „Kalendarz Bydgoski” 2015, s. 185-189.

⁴⁷ Po zmianie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Bydgoszczy – Oddział Towarowo-Osobowy.

przeszedł na rentę; podjął dodatkową pracę na pół etatu od 1 marca 1982 do 30 września 1988 w Zespole Opieki Zdrowotnej Nr 2 w Bydgoszczy, przy ul. Słowackiego 3, ul. Chodkiewicza.

Włączył się w działalność opozycji demokratycznej. W 1980 r. wstąpił do NSZZ „Solidarność” w PKS i został członkiem tej organizacji. W latach 1980–1981 brał udział w licznych strajkach i protestach, aktywnie prowadził działalność edukacyjną i agitacyjną pośród pracowników tego zakładu. Jednocześnie brał aktywny udział w licznych akcjach „Solidarności” w Bydgoszczy. Po 13 grudnia 1981 r. został uczestnikiem struktury podziemnej bydgoskiej „Solidarności” na terenie PKS. Była w tym zakładzie grupa osób, która prowadziła agitację antykomunistyczną, przeciwstawiała się reżimowi Jaruzelskiego. Zajmował się kolportażem, rozprowadzał ulotki o treści antypaństwowej. Ważną sprawą była indywidualna edukacja poszczególnych osób spośród bliskich i znanych pracowników zakładu PKS, a później w Zakładzie Opieki Zdrowotnej Nr 2 w Bydgoszczy. Ponadto jako aktywny krajoznawca współpracował z podziemnym środowiskiem PTTK w Bydgoszczy, uczestniczył w różnych rajdach, zlotach, pielgrzymkach, wędrownkach górskich. Przywoził do Bydgoszczy „bibułę” z Krakowa, gdzie utrzymywał kontakty i łączność z antykomunistycznym, zorganizowanym środowiskiem artystycznym i krajoznawczym. Uczestniczył w Duszpasterstwie Ludzi Pracy, którego duchowym przywódcą był ks. Romuald Biniak. Po wprowadzeniu stanu wojennego każdego miesiąca uczestniczył w mszach św. za ojczyznę. Udzielał się w parafii Chrystusa Króla w Bydgoszczy, której proboszczem był ks. Henryk Berka. W swoim mieszkaniu gromadził biblioteczkę wydawnictw bezdebitowych, wypożyczał jej zbiory, rozpowszechniał literaturę niezależną. Jako działacz opozycji był represjonowany z powodów politycznych, nawet jako starsza osoba starająca się o przyznanie wypracowanej emerytury. W 1985 r. ponownie został poniżony i oszukany przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy. Odmówiono mu wtedy pełnej emerytury, ponieważ rzekomo zabrakło kilku miesięcy, chodziło o okres, gdy był więziony przez UB. Skierował pismo do WUSW z prośbą o wydanie stosownego zaświadczenia potwierdzającego, że przebywał 3 miesiące w areszcie. Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy 5 czerwca 1985 r. L.dz. MC – 478/85 perfidnie okłamał Jana Boguckiego, pisząc: „Ob. Jan Bogucki (...) Odpowiadając na prośbę z 1985-05-27 uprzejmie informujemy, iż tutaj archiwum nie posiada żadnej dokumentacji dot. aresztowania Obywatela przez organa UB i pozbawienia wolności przez okres kilku miesięcy. W związku z powyższym nie możemy wydać żadnego zaświadczenia. Proponujemy zwrócić się w tej sprawie do Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy”, podpisał Naczelnik Wydziału Archiwum WUSW

w Bydgoszczy ppłk dr Henryk Skibiński. Wobec powyższej sugestii zwrócił się z pismem do Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy. Dnia 8 sierpnia 1985 r. otrzymał pismo nr Ko 322/85 z następującą odpowiedzią: *Nawiązując do pisma z dnia 12.6.85 r. dot. wystawienia zaświadczenia o zastosowaniu wobec Obywatela, w okresie od 2 marca do 28 lipca 1948 r. aresztu tymczasowego przez „UB” proszę o podanie bliższych danych dotyczących tej sprawy, a zwłaszcza przez którą Prokuraturę na terenie byłego województwa bydgoskiego został Obywatel tymczasowo aresztowany, jaki czyn zarzucono, ewentualnie jaki był numer sprawy. Bez tych danych ustalenie faktu tymczasowego aresztowania – po upływie 38 lat – jest niemożliwy*, podpisał Naczelnik Wydziału Postępowania Karnego Z. Rolewicz, Wiceprokurator Wojewódzki. Powyższe pisma świadczą o zakłamaniu aparatu bezpieczeństwa PRL. Jan Bogucki został skrzywdzony kolejny raz i pogodził się z tym, że akt jego sprawy nie ma. Po latach okazało się, że zachowały się obszerne akta z inwigilacji Jana Boguckiego, wytworzone przez bezpiekę. On sam nigdy się nie dowiedział, że te dokumenty jednak się zachowały i dzięki temu nie posiadał przerażającej wiedzy o ich zawartości. Miał dosyć wieloletnich szykan i zakłamania organów państwa komunistycznego, w 1988 r. udał się na emigrację i osiedlił się, jak wielu bydgoszczan, w Berlinie Zachodnim. Nie planował osiedlenia się na stałe za zachodnią granicą, ale zmusiły go do tego okoliczności. Ponadto w latach 80. XX w. gospodarcza sytuacja w PRL była dramatyczna. Brakowało prawie wszystkiego, to zmuszało wielu naszych rodaków do emigracji. Do końca 1989 roku wyjechało z Polski ok. 1,2 mln ludzi. Jana zawsze fascynował Berlin Zachodni, który był miastem niezwykłym, otwartym, bezwizowym, stał się niezwykle żywotnym centrum kulturalnym i politycznym. Był także szczególnie ważnym ośrodkiem emigracji dla obywateli państw zniewolonych przez Związek Sowiecki. Po 1989 r. w wolnej Polsce miał duże możliwości częstego przemieszczania się pomiędzy Berlinem a Bydgoszczą, posiadał paszport Unii Europejskiej. Doświadczony trudną przeszłością był zwolennikiem zjednoczonej Europy. Doczekał i się cieszył, że Polska od 1 maja 2004 została członkiem Unii Europejskiej.

Jan Bogucki był też znawcą kultury polskiej i europejskiej. Dużo podróżował, szczególnym sentymentem darzył Włochy. Miał zdolności artystyczne. Doskonale znał i kochał muzykę klasyczną. Sam grywał na kilku instrumentach, m.in. pianinie, mandolinie, akordeonie i organkach. Czytał bardzo wiele książek. Poznał całą polską literaturę. Do końca swoich dni lubił się uczyć. Występował w sztukach teatralnych. Miał wrażliwą duszę artystyczną. Interesował się też malarstwem. Zwiedził wiele muzeów i galerii europejskich. Sam malował pejzaże, naturę, góry, obiekty zabytkowe. Od 1972 r. był związany z krakowskim środo-

wiskiem artystycznym z kręgu Wiktora Pawlikowskiego, artysty malarza, i jego żony Zofii Garbaczewskiej-Pawlikowskiej. Swoje obrazy wystawiał w Łądku-Zdroju i Szczawnicy. Poznał doskonale dzieje Bydgoszczy i regionu. Historia i polityka była jego pasją. Umiał przewidywać i oceniać rozwój wydarzeń.

Życie obdarowało go licznymi przyjaźniami, miał też wielu kolegów. Szybko skracał dystans w kontaktach z ludźmi. Lubiał ludzi ze wzajemnością. Miał duży wpływ na środowiska, w których działał. Posiadał szeroką wiedzę i umiejętność dzielenia się nią z innymi. Miał znakomitą pamięć i niezwykły dar narracji. Posiadał bibliotekę rodową, w której znajdowały się dzieła literatury, historii i kultury polskiej. Czytał namiętnie literaturę polską niezależną, którą otrzymywał od znajomych z zagranicy. Dzielił się wiedzą i był słuchany w zakresie różnej tematyki społecznej, politycznej, niepodległościowej, narodowej, kulturotwórczej. Posiadał zdolności mentora pośród pracowników: mechaników, elektryków, robotników, umiał przemawiać do strajkujących podczas akcji protestacyjnych pracowników PKS w Bydgoszczy. Przede wszystkim był odważnym człowiekiem i nie bał się występować publicznie podczas różnych akcji. Jako doświadczony nauczyciel zawodu wychował wielu uczniów mechaników samochodowych i kierowców, mądry doradca i wychowawca, koleżeński w pracy i w działalności społecznej, stał się bardzo lubianą osobą pośród bliskich, z którymi przebywał. Niczego dla siebie nie chciał. Niczego sobie w życiu dla siebie nie załatwił. Dbał bardzo o rodzinę i jej pomyślność, wspierał przyjaciół, bronił słabych, pomagał wykluczonym. Najważniejsza jednak zawsze była jego rodzina. Przyjaciół miał wielu i do żartu, i do tańca, i do biesiady, i do pracy, stanowili podstawową wartość jego egzystencji. W jego naturze była raczej wylewna serdeczność i radość, że ktoś go odwiedził, że kogoś spotkał, że może sobie porozmawiać, omówić ostatnie wiadomości polityczne i pożartować. Był więc arystokratą ducha, nie lubił patosu, nie lubił etykietek. Był to arystokratyzm Lorda Jima, ale i arystokratyzm karła reakcji, także mniej patetyczny, codzienny arystokratyzm pracy u podstaw, bez odstępstw od tego, co się uważa za dobre, a co złe. Gen rodowy, który z pokolenia na pokolenie usztywniał kręgosłup moralny, stanowił dla niego rodzaj wewnętrznej busoli. Pozwolił przyzwoicie przetrwać życie.

Wywodzący się z rodziny sokolej Jan Bogucki, należał do „Sokoła” jeszcze przed wojną, wstąpił do sokolat w 1936 r., do sekcji pływackiej TG „Sokół” III Bydgoszcz-Szwederowo⁴⁸. Uprawiał pływanie i gimnastykę, brał udział w zawodach „Wpływ przez Bydgoszcz”, jego trenerem był sokół Władysław Woźniak. Należał też do 24. Bydgoskiej Drużyny Harcerskiej. Uprawiał żeglarstwo w Miłokajkach. W 1950 r. zdobył patent żeglarski w Mrągowie. W 1976 r. włączył się do

⁴⁸ *Sokoli słownik biograficzny*, [w:] *Bydgoszcz Centrum Sokolstwa Polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, s. 254-256.

nielegalnego Sokolstwa Polskiego. Trzeba zaznaczyć, że ta patriotyczna, zasłużona organizacja niepodległościowa i sportowa została po wojnie przez komunistów zlikwidowana. Członkowie organizacji stworzyli jednak wiele struktur konspiracyjnych, szczególnie w miastach⁴⁹. Jan Bogucki działał w strukturze sokolej w Bydgoszczy, która współpracowała z konspiracyjnym sokolstwem pomorskim. Po wprowadzeniu stanu wojennego działał razem z innymi sokolami, prowadząc działalność kulturotwórczą drugiego obiegu, uczestniczył w kompletach i wykładach organizowanych przez sokolów. W tej strukturze działał aż do 1988 roku⁵⁰. W latach 1947–1958 ćwiczył siatkówkę, gimnastykę w Klubie „Związkowiec” pod kierunkiem Tadeusza Bettyny, wybitnego gimnastyka sokolego. Przez wiele lat, pracując w PKS, aktywnie społecznie uczestniczył w pracach Ochotniczej Straży Pożarnej oraz w Zakładowej Straży Pożarnej. W 1979 r. zdobył Odznakę Sprawnościową Obrony Cywilnej. W PRL był członkiem branżowych Związków Zawodowych. W 1980 r. został członkiem NSZZ „Solidarność”. W latach 1955–1993 był aktywnym członkiem PTTK. W 1987 r. zdobył uprawnienia Przewodnika Turystyki Pieszej nr 8196, nadane przez ZG PTTK w Warszawie. W latach 1939–1988 był członkiem konspiracji sokolstwa pomorskiego. Od 1990 roku był aktywnym członkiem TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera⁵¹. Ponadto Jan Bogucki jako potomek Józefa Boguckiego, żołnierza gen. Józefa Hallera, w latach 1961–1976 włączył się razem ze swoją mamą Rozalią, wdową po hallerczyku, w strukturę konspiracyjno-towarzyską hallerczyków – żołnierzy weteranów i ich rodzin, która działała w Bydgoszczy w opozycji do reżimu komunistycznego. Generał Józef Haller zmarł w 1960 r. na emigracji w Londynie. Trzeba zaznaczyć, że w Bydgoszczy i na Pomorzu miał wielkie poparcie polityczne przed wojną, znienawidzony przez komunistów w Polsce był na indeksie aż do 1989 r. Hallerczycy w konspiracji spotykali się w mieszkaniach prywatnych, pielęgnowali pamięć generała Hallera i jego żołnierzy, przekazywali sobie nielegalne w Polsce pamiętniki generała wydane na emigracji w Londynie, spotykali się przy grobach hallerczyków, zamawiali msze św. w bydgoskiej Bazylice św. Wincentego á Paulo, przechowywali sztandar hallerczyków. Niektórzy z nich byli

⁴⁹ A. Bogucki, *Sokoli na Pomorzu Nadwiślańskim 1939-1988*, Bydgoszcz 1996. Tenże, *Bydgoszcz Centrum Sokolstwa*, op. cit.

⁵⁰ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zesp., Akta Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego Bydgoszcz-Fordon. Tamże m. in., Akta ZTG „Sokół” w Polsce, Akta Sokolstwa Polskiego 1939-1988, Akta TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon.

⁵¹ *Księga Pamiątkowa...*, op. cit., s. 61-63, 92. Pamiętnik IX Zlotu Sokolstwa Polskiego Bydgoszcz 2000 w dniach 2-4VI2000 r. oraz udział Sokolstwa Polskiego w XIII Wszechołskim Zlocie w Pradze w dn. 28VI-4VII2000 r., Bydgoszcz 2000. A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon (1923-2003)*, „Kronika Bydgoska” 2005, t. 26, s. 363-386.

Sodalisami i spotykali się podczas mszy św. w parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Organizowali pielgrzymki na Jasną Górę. W tej zamkniętej strukturze liczącej ok. 20 osób obowiązywała bezwzględna tajemnica. Wszyscy się bardzo dobrze znali jeszcze sprzed wojny. W późniejszych latach, kiedy wielu hallerczyków zakończyło żywot, inni, chociaż starszankowie, włączyli się w 1976 r. w zorganizowaną strukturę konspiracyjną Sokolstwa w Bydgoszczy, na której czele stał przez wiele lat przedwojenny członek zarządu bydgoskiego „Sokoła” – dr Waclaw Kocon. Po 1990 r. działał w środowiskach już legalnie zarejestrowanych: w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera⁵², a od 2000 r. w Towarzystwie Pamięci Generała Hallera i Hallerczyków⁵³, spotykał się z weteranami: żołnierzami gen. Andersa i gen. Maczka. Był bardzo wzruszony podczas uroczystego spotkania w 1994 r. z Prezydentem Ryszardem Kaczorowskim, które odbyło się w bydgoskim Fordonie⁵⁴.

Dnia 26 grudnia 1950 roku w kościele św. Piotra i Pawła w Toruniu na Podgórzu Jan Bogucki zawarł związek małżeński z Bogumiłą z domu Osińską, córką Jana i Franciszki z Kęsików (ślub cywilny odbył się 28 kwietnia 1951 r. w USC w Bydgoszczy). Rodzinę Bogumiły dotknął trudny wojenny los. Jeden z braci jej matki Franciszki, Antoni Kęsik⁵⁵, został zamordowany w Konzentrationslager Auschwitz, drugi brat, Bronisław⁵⁶, został najpierw więźniem Auschwitz, potem Konzentrationslager Neuengamme, gdzie został zamordowany podczas zatopienia barek z więźniami. Ojciec Bogumiły Boguckiej, Jan Osiński, był zarządcą majątku ziemskiego księcia Włodzimierza Puzyny w Gronowie, został zamordowany w Gronówku przez Sowietów 8 maja 1945 r. Jego brat, Władysław Osiński, przed 1939 r. służył w żandarmerii Wojska Polskiego w Świeciu, był zarządcą majątków w Kielbasinie i w Elzanowie, został zamordowany w obozie

⁵² A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”* ..., op. cit. s. 363-386.

⁵³ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta Towarzystwa Pamięci Generała Hallera i Hallerczyków w Bydgoszczy za lata 2000-2004, kart 442, tom 2, 2004-2007, tom 3, 2007-2013. A. Bogucki, *Towarzystwo Pamięci Generała Józefa Hallera i Hallerczyków w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska” 2013, t. 34, s. 437-459.

⁵⁴ *Zarys dziejów Polski i Emigracji (1939-1989). Księga dedykowana byłemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ryszardowi Kaczorowskiemu*, pod. red. M. Szczerbińskiego i T. Wolszy, Gorzów Wlkp. 2003, s. 543-544. B. Jastrzębska-Rutkowska, *Prezydent Ryszard Kaczorowski wśród bydgoskich sokolów*, „Sokół Pomorski” 3(8) lipiec–wrzesień 1995, s. 1-2.

⁵⁵ Kęsik Antoni (1906-1942), członek org. „Grunwald” i TOW „Gryf Pomorski Obw. Toruń, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 3, Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej, Toruń 1997, s. 31-32.

⁵⁶ Kęsik Bronisław (1909-1945), członek org. „Grunwald” i TOW „Gryf Pomorski Obw. Toruń, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 5, Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej, Toruń 1997, s. 70-71.

koncentracyjnym w Oranienburgu⁵⁷. Kolejny brat, Stanisław Osiński, został w 1945 r. wywieziony przez Sowietów do ZSRR i tam zamęczony, zmarł z wyciężenia. Mama Bogumily, Franciszka Osińska z domu Kęsika, córka Emilii Roze i Mikołaja Kęsika (Kensika), żona Jana Osińskiego, urodzona 1896 r. w West Overton, Scottdale w Pensylwanii USA, zmarła 1981 r. w Bydgoszczy. Brat Bogumily, Józef Osiński z Chełmży, w latach 1933–1936 pracował w charakterze sekretarza adwokackiego i w biurze majątków ziemskich w Piątkowie k. miejscowości Zieleń i w majątku Elzanowo k. Kowalewa Pomorskiego. Przed wojną odbywał zasadniczą służbę wojskową w Wojsku Polskim w Toruniu. W 1939 r. został zmobilizowany i walczył w kampanii wrześniowej. Dostał się do niewoli niemieckiej, skąd powrócił do rodziny w Gronówku. Bezprawnie, przymusowo wcielony do Wehrmachtu, został wysłany na front wschodni. W Wehrmachcie był zwiadowcą. Ponieważ doskonale jeździł konno, toteż wcielono go do niemieckiej formacji konnej. Zginął 1 lipca 1944 r. w pobliżu miejscowości Pogost nad Berzyną. Bogumiła Bogucka (ur. 18 kwietnia 1933 r. w Chełmży – zm. 21 września 2008 r., pochowana w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Świętej Trójcy w Bydgoszczy na Jarach) zajmowała się wychowaniem dzieci i prowadzeniem domu, pracowała w Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych (PZWS) w charakterze brygadzystki i urzędniczki w PUPiK „Ruch”, Teatrze Polskim w Bydgoszczy, Spółdzielniach Pracy: „Malta”, „Renoma” i „Elton”. Organizowała życie towarzyskie dla przyjaciół rodziny, działała społecznie, podróżowała po Polsce i za granicą, organizowała spotkania kulturalne, wycieczki, majówki i bale, działała w Komitecie Rodzicielskim szkoły elektrycznej, w sekcji szachowej Koła Sportowego MOKFI „Start”, w parafii Chrystusa Króla i w TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera. Otrzymywała liczne nagrody i dyplomy za nienaganną pracę zawodową i działalność społeczną, za ofiarną pracę honorową dla Sokolstwa i za wierność idei sokolej. W 2001 r. otrzymała wraz z mężem „Medal za długoletnie pożycie małżeńskie”⁵⁸.

⁵⁷ K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939-1945*, Warszawa 1995. Jan i Władysław Osińscy, s. 743. *Jan Osiński 1888-1945*, „Sokół Pomorski”, nr 1/22 styczeń–marzec 1999.

⁵⁸ J. Bartnicki, *150 lat Zakładów Graficznych w Bydgoszczy na tle drukarstwa pomorskiego*, Bydgoszcz 1965, s. 168. Tenże, *180 lat Zakładów Graficznych w Bydgoszczy na tle dziejów miasta 1806-1986*, Bydgoszcz 1986, s. 104. Pamiętnik IX Złotu Sokolstwa Polskiego Bydgoszcz 2000 w dniach 2-4VI2000 r. oraz udział Sokolstwa Polskiego w XIII Wszechsokolskim Zlocie w Pradze w dniach 28VI-4VII2000 r., Bydgoszcz 2000, s. 35, 48. *Szafirowe Gody Bogumily i Jana Boguckich*, „Dziennik Wieczorny” 1995. H. Sowińska (HAS), *Karnawał w... Muzeum Fotografii*, „Album Bydgoski – Dodatek do Gazety Pomorskiej” (cyt. dalej AB-GP) z 14.02.2008 r. H. Sowińska (HAS), *Zatrzymane w kadrze, Muzealny fotoplastykon, czyli „Jak się Bydgoszcz bawiła – zdjęcia karnawalowe”*, AB-GP z 21.02.2008 r. *Bogumiła Osińska wyszła za mąż, mając zaledwie 17 lat*, AB-GP z 6.11.2008 r. *Bogumiła i Jan*

Jan i Bogumiła Boguccy mieli dwóch synów: Andrzeja ur. w 1951 r. w Bydgoszczy⁵⁹ i Włodzimierza ur. w 1955 r. w Bydgoszczy⁶⁰. Małżeństwo doczekało się dwóch wnuków i dwóch wnuczek: Bartłomiej (1979)⁶¹, Małgorzata (1980)⁶², Dorian (1985)⁶³, Anna (1986)⁶⁴. Adresy zamieszkania Jana Boguckiego: Nowy

Boguccy w 1960 oraz w 2000, AB-GP z 20.10.2011 r. *Drukarze pojechali w Polskę*, AB-GP z 13.10.2011 r. *Nasz fotoplastykon*, „Gazeta Pomorska” z 22.02.2008. H. Walencykowska, *Bydgoskie bale sprzed wielu lat*, „Express Bydgoski” z 9.02.2008 r. Zob. też *Na pozostałych fotografiach Bydgoszcz wygląda jak żywa*, „Express Bydgoski” z 13.02.2008 r. *Nekrologi pośmiertne*, „Express Bydgoski” z 23.09.2008, 25.09.2008, 3.10.2008, „Gazeta Pomorska” z 23.09.2008. H. Sowińska, *Tablica przypomni dwa wieki drukarni*, „Album Historyczny – Dodatek do Gazety Pomorskiej” z 19.05.2016.

⁵⁹ *Kto jest kim w Polsce, Bogucki Andrzej Leonard*, Warszawa 2001, s. 65. *Who is Who w Polsce, Hubners blues Who is Who*, Verlag für Personnenzyklopadien AG, Schweiz, *Bogucki Andrzej Leonard dr n. humanistycznych*, wyd. 1, 2002, *Leksykon biograficzny*, s. 156, wyd. 2, 2003, *Leksykon biograficzny*, s. 314. Tenże w dalszych wydaniach. *Encyklopedia Solidarności – opozycja w PRL 1976-1989*, Warszawa 2010, t. 1, s. 54. *Sokoli słownik biograficzny*, op. cit., s. 248-250. A. Bogucki, *Byłem Żołnierzem 35. Pułku Desantowego (wspomnienia)*, [w:] *7. Łużycka Dywizja Desantowa 1963-1986. Miejsce, rola i zadania Wojsk Obrony Wybrzeża w systemie obronnym Polski. Historia dywizji, działania desantowe, wspomnienia żołnierzy*, red. nauk. B. Pacek, A. Polak, W. Mazurek, Akademia Obrony Narodowej – Bellona, Warszawa 2014, s. 208-226. D. Szreter, *Mieliśmy walczyć do upadłego, Niebieskie Berety, czyli polscy komandosi z Gdańska, Łęborka i Słupska ćwiczyli desant na Wyspy Duńskie, a w wolnych chwilach budowali rafinerię i kopali ziemiaki w PGR*, „Dziennik Bałtycki – Rejsy Magazyn” z 1.04.2016, Nr 76(21706), s. 18-19. *Prezes ZTG "Sokół" w Polsce Dr Andrzej Bogucki*, [w:] „Kronika Wojska Polskiego” 2006, Wojskowe Biuro Badań Historycznych, Warszawa 2007, s. 139-143.

⁶⁰ *Rody jubilerskie w Polsce*, Łódź 2003, Firma Jubilerska „Troya” w Bydgoszczy, s. 104. M. Wąsacz, „Troya” pełna skarbów, wspominamy salon jubilerski przy ul. Długiej 62 (Włodzimierz Bogucki), „Album Bydgoski – Dodatek do Gazety Pomorskiej” z 6.09.2007. *Bydgoszcz – pośrednik nieruchomości. Lista członków założycieli „Gildii Bydgoskiej”*, „Gildia Bydgoska” z 15.02.1992. *Spotkanie Rotarian*, „Express Bydgoski – VIP” z 22.01.2010, 4.02.2011, 9.03.2012, 21.03.2014.

⁶¹ J. Jakubowski, *Wspominaj Bydgoszcz*, „Express Bydgoski” z 15.01.2011. Bartłomiej Bogucki, redaktor popularnych portali: „Stowarzyszenia Bydgoskie Kamienice” i „Wspominaj Bydgoszcz”. *Sokoli słownik biograficzny*, op. cit., s. 250-251. M. Jankowska, *Bydgoszcz online*, IKP 15-21.06.2012.

⁶² Właściciel firmy Royal Collection w Bydgoszczy 2008-2011. Samodzielna działalność gospodarza. Zarządzanie i bankowość.

⁶³ Pośrednictwo nieruchomości.

⁶⁴ Anna z Boguckich Stelmach, [w:] *Sokoli słownik biograficzny*, op. cit., s. 279-280. Zob. Urszula Bogucka z Cybulskich (ur. 1951) nauczyciel szkół średnich, nauczyciel akademicki, członek TG „Sokół”, *Sokoli słownik biograficzny*, [w:] *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 2002-2004*, Bydgoszcz 2004, s. 131, XV. Zob. A. Bogucki, *Rzyski Andrzej (1888-1954)*, [w:] *Ziemiańskie Polscy XX wieku, Słownik biograficzny*, cz. 7, Warszawa 2004, s. 122. Tenże, *Rzyska Maria z Kazubskich (16.06.1856-15.03.1944)*, tamże, cz. 6, Warszawa 2002, s. 168. *Pamiętnik Karola Rzyskiego z Krąplewa*, kopia manuskryptu, [w:] Archiwum

Rynek 8 i 10, Hofstrasse 4 (Jana Kazimierza 4), po powrocie z wojny Długosza 3/1, Armii Czerwonej 8 i 6 i Janusza Korczaka 3/75, gdzie mieszkał przez 40 lat (1964–2004).

Jan Bogucki zmarł dnia 5 września 2004 r. w wieku 78 lat w Wojewódzkim Szpitalu im. dr. J. Bizuela w Bydgoszczy⁶⁵. W dniu 28 sierpnia 2004 r. został opatrzony sakramentami świętymi przez ks. Leszka Chudzińskiego – kapelana Szpitala Wojewódzkiego im. dr. J. Bizuela w Bydgoszczy. 8 września 2004 roku Jan Bogucki został skremowany w Zakładzie Kremacji na cmentarzu Miłostowo w Forcie 3A w Poznaniu. Pogrzeb prochów odbył się w Bydgoszczy w dniu 9 września na cmentarzu parafialnym kościoła Świętej Trójcy na Jarach przy ul. Lotników. O 12.00 w kaplicy cmentarnej odbyła się msza św., którą celebrował ks. Rafał Kwiatkowski z parafii Chrystusa Króla, do której należał zmarły, oraz koncelebrowali ks. prałat Edmund Sikorski – kapelan Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce – i ks. Krzysztof Babiński z parafii św. Mateusza. W mszy św. i w pogrzebie uczestniczyła rodzina oraz liczni mieszkańcy Bydgoszczy. Nad urną mowy żałobne wygłosili ppor. rez. Kalikst Piechocki ze Związku Kombatanatów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz Jerzy Boniecki – naczelnik Wyszkozenia Sportowego ZTG „Sokół” w Polsce. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyły poczty sztandarowe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” I, „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon, „Sokół” Bratford-Kruszyn, a także sokoli, przyjaciele, wychowankowie, znajomi, sąsiedzi, nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 29 im. Wacława Wawrzyniaka i Gimnazjum nr 3 im. gen. Józefa Hallera, kombatancki ze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. 12 września 2004 roku odprawiona została przez oo. paulinów msza święta wieczysta za duszę śp. Jana Boguckiego na Jasnej Górze w Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej – Patronki Narodu Polskiego.

Jan Bogucki był wspianiałym mężem, ojcem i dziadkiem, niezwykle lubianym człowiekiem. Należał do pokolenia Polaków, którym przyszło żyć i walczyć w niezwykle tragicznym okresie drugiej wojny światowej, czasach stalinizmu, ale mimo wszystko w nadziei na lepsze jutro.

Alfonsa Cybulskiego, syna Andrzeja Rzyskiego. B. Czerwiński, *Rzyski Andrzej (1888-1954), Rzyski Karol (1885-1956), Rzyski Stanisław (1878-1942), Rzyski Władysław (1880-1926)*, [w:] *Powstańcy Wielkopolscy, biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918-1919*, t. 2, pod red. B. Polaka, Poznań 2006, s. 178-179.

⁶⁵ Wspomnienia pośmiertne ukazały się w „Gazecie Pomorskiej” z 8.09.2004 r., „Expressie Bydgoskim” z 8.09.2004 r. Nekrologi i wyrazy współczucia, podziękowania ukazały się w „Expressie Bydgoskim” w dniach 7-9, 13 września 2004 r., ukazała się też informacja w czasopiśmie „Wspólnota – pismo parafii Chrystusa Króla”, 8/123/2004. *Druh Jan Bogucki nie żyje*, [w:] „Nowa Myśl Polska” z 19.09.2004 r. nr 38 (158), s.17.

Wielokrotnie został odznaczony i nagrodzony, posiadał liczne dyplomy, pochwały i bardzo dobre opinie z pracy zawodowej i społecznej, wyróżniono go m.in.: medalami brytyjskimi The War Medal 1939–1945, Gwiazdą Za Wojnę 1939–1945, Gwiazdą Italii, Medalem Wojska „Polska Swemu Obrońcy”, Odznaką Pamiątkową 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, Medalem 50-lecia Długoletniego Pożycia Małżeńskiego nadanym przez Prezydenta RP w 2001 r., w 1993 r. dyplomem „Za wierność Idei Sokolej”. W dowód uznania zasług położonych dla idei „Sokoła” i Niepodległości Polski w 2001 r. Związek Sokolów Polskich w Wielkiej Brytanii odznaczył go Krzyżem Legii Honorowej. W 2003 r. Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce nadał mu Zaszczytną Odznakę Sokolą, najwyższe odznaczenie Sokolstwa Polskiego. Został też, 23 kwietnia 2001 r., wyróżniony zaszczytnym tytułem Członka Honorowego Dzielnicy Kujawsko-Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za wierność idei sokolej, zasługi i oddanie sprawie sokolej, sprawie dobra narodowego i niepodległości Polski oraz za wspieranie działalności sokolstwa na Kujawach i Pomorzu. Wcześniej, w 1986 r., został odznaczony Odznaką „25 lat w PTTK”.

W kilka miesięcy po śmierci Jana Boguckiego, 16 lutego 2005 r., rodzina wystąpiła do Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku – Delegatura w Bydgoszczy z wnioskiem o udostępnienie dokumentów i o przyznanie statusu pokrzywdzonego. Zmieniała się kilkakrotnie ustawa Sejmu RP o Instytucie Pamięci Narodowej. Zniesiono status pokrzywdzonego. W ocenie ekspertów IPN, gdyby obowiązywała stara ustawa, Jan Bogucki otrzymałby taki status. IPN w Bydgoszczy pismem z dnia 3 sierpnia 2007 r. udostępnił rodzinie w dniu 29 sierpnia obszerny materiał o inwigilacji trwającej aż do 1984 r. Rodzina wyraziła pisemną zgodę na odtajnienie i odanonimowanie akt donoszących na niego agentów. Akta przedstawiła archiwistka IPN pani Joanna Jaworska. Rodzina otrzymała na własność kserokopie uwierzytelnionych akt. IPN wykonał pracę wysoce starannie i merytorycznie. Wykaz teczek znajdujących się w IPN Bydgoszcz: 1. IPN BY 070/370 t.1-2-Akta śledcze WUBP w Bydgoszczy, 2. IPN BY 167/827-WUSW Bydgoszcz-akta paszportowe, 3. Zapis w aktach dot. b. żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych powracających do Polski – IPN BY 069/104 t. 2, 4. Zapisy ewidencyjne w kartotekach organów bezpieczeństwa państwa.

Jak wspomniano wyżej, Jan Bogucki zawartości akt w IPN nigdy nie poznał. Powikłane losy i tragiczne drogi żywota Jana Boguckiego można odczytać jako ponadczasowy symbol poszukiwania prawdy i zderzenia człowieka z bezlitosnym biegiem historii.